

KS. JAN TWARDY

GŁOSZENIE KAZAŃ ODPUSTOWYCH

PREACHING THE PARISH FAIR SERMONS

A b s t r a c t. As reflection on sermons and homilies during parish fair is not widely developed in Polish homiletics – that is why the author has indicated this problem bringing back the current theory of such sermons – emphasizing their significance, content and form. At the same time, he has stressed that each sermon of such type should be prepared very carefully. The examples concerning speeches addressed to gathered crowds may also be helpful while preaching the parish fair sermon. Those preaching the parish fair sermons should draw indications coming from sermons on Triune God, Christ, Mary, angels and saints. It would also be advisable to analyse the printed and recorded parish fair sermons – which may allow to know the changes that occur in such kind of Church word ministry.

Key words: homily; thematic sermon; homiletics; parish fair.

Kazanie odpustowe¹ należy do często praktykowanych form głoszenia słowa Bożego. W kościołach parafialnych, a także w innych świątyniach

Ks. prof. dr hab. JAN TWARDY – kapłan archidiecezji przemyskiej; wykładowca homiletyki w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu; adres do korespondencji: ul. Zamkowa 5, 37-700 Przemyśl; e-mail: twardyja@pro.onet.pl

¹ Używamy słowa „kazanie”, które jest pojęciem szerszym niż homilia. Oznacza ono bowiem głoszenie słowa Bożego w imieniu Kościoła przez kompetentnego i uprawnionego kapłana. W tym znaczeniu homilia jest kazaniem biblijnym i mistagogicznym głoszonym w ramach liturgii przez biskupa, prezbitera lub diakona. Mówiąc o kazaniu odpustowym, kierujemy się pojęciem stosowanym w przedsoborowej homiletyce, kiedy miało ono charakter kazania tematycznego. Trzeba również zauważyć, że i współczesne homilie odpustowe niejednokrotnie bliższe są kazaniu okolicznościowemu lub tematycznemu. Warto byłoby zbadać to zagadnienie.

odbywa się doroczna uroczystość odpustowa. W niektórych parafiach odpust ma miejsce nawet dwa razy do roku (patron główny i drugi). Z racji szczególnej okoliczności zaprasza się nieraz szeroko znanego kaznodzieję, określonego mianem odpustowego. Podnosi to rangę odpustu, tym bardziej, gdy odbywa się on w sanktuarium, miejscu pielgrzymkowym itp. Współcześnie niektórzy duszpasterze przenoszą odpust na niedzielę, aby więcej wiernych mogło w nim uczestniczyć, inni zaś świętują tę uroczystość w dzień patronalny (*ipsa die*), co z racji dnia pracy przesuwa liturgię na wieczór. Różnie jest z doborem kaznodziejów, bywa i tak, że kazania odpustowe głoszą księża wikariusze z dekanatu, a celebransami są starsi kapłani.

Warto zatem poznać dotychczasową teorię kaznodziejstwa odpustowego, wskazać na jego doniosłość, treść i formę, a przy tym wykorzystać teorię kazań i przemówień do tłumów, aby w końcu wyciągnąć wnioski dla współczesnej posługi słowa Bożego.

1. DOTYCHCZASOWA REFLEKSJA HOMILETYCZNA

Polscy homileci rzadko piszą na temat kazań odpustowych. W XIX wieku zwrócił na nie uwagę ks. Józef Wilczek², który wyliczając różne gatunki kazań podał ich grupę „ze względu na uroczystości”, a więc: „a) niedzielne, b) świąteczne, c) pasyjne, d) odpustowe, e) misyjne”³. Omówił założenia kazań na święta uroczyste tajemnic Bożych, pasyjne, hagiograficzne, przygodne i misyjne, ale pominął wskazania dotyczące kazań odpustowych⁴. Można jednak pośrednio z różnych refleksji tego homilety wyciągnąć również wskazania dotyczące kazań odpustowych. Należy zauważyć, że ten autor, pisząc wcześniej o „wynalezieniu przedmiotu do mówienia” (tematyki, treści), zaznaczył: „Na wielkie święta, odpusty i kiedykolwiek licznie się zgromadza słuchacz, wybrać ogólniejszy, obszerniejszy przedmiot, by mógł wszystkim potrzebom zadośćuczynić”⁵. Tak więc teoria kazań odpustowych dotyczy głównie posługi słowa na wybrane uroczystości i święta.

Szersze omówienie założeń kazań odpustowych przedstawił w 1935 roku ks. Stefan Momidłowski w zbiorowym podręczniku pt. *Homiletyka duszpa-*

² J. WILCZEK, *Pastoralna o homiletyce*, t. 1, Czcionkami Karola Budweisera, Kraków 1964, s. 156, 188.

³ Tamże, s. 188.

⁴ Tamże, s. 195-201, 205-206.

⁵ Tamże, s. 156.

sterska⁶. Wskazał on na to, że z okazji odpustów gromadzą się rzesze ludzi, gdyż ten dzień uważany jest za święto, a zwłaszcza tam, gdzie znajduje się łaskami słynący obraz⁷. Wiele odpustów odbywa się w miesiącach letnich, na zewnątrz kościoła, uczestnicy uroczystości obiegają ambonę, oczekują od obcego kapłana dobrego, interesującego kazania. Wierni „pragną posłuchać odpustowego kazania, które istotnie może nieraz zaważyć na życiu i losach człowieka. Zadanie zatem kaznodziei odpustowego jest bardzo doniosłe”⁸. Dla niejednego z uczestników głoszone słowo może głęboko zapaść w pamięci i wywołać przełom duchowy w jego życiu. Tym bardziej, że wielu uczestników uroczystości odpustowych chętnie przystępuje do spowiedzi. „Dlatego należy kazania odpustowe wykorzystać w pełni dla najskuteczniejszego wpływu na tak liczne rzesze wiernych”⁹. Kaznodzieja powinien dobrze poznać źródło, motywację odpustu, jakim jest patron parafii, tajemnica wiary, aby do tego obowiązkowo nawiązać. Następnie autor artykułu zwraca uwagę na odpusty motywowane tajemnicą wiary, uroczystością maryjną, jakiegoś świętego oraz wskazuje na to, że kazanie odpustowe powinno mieć charakter misyjny ze względu na szczególną okoliczność i większą liczbę wiernych. Dlatego należy je bardzo starannie przygotowywać¹⁰.

Dlaczego zatem w dawnej i współczesnej homiletyce polskiej trudno spotkać refleksje na temat kazania odpustowego? Trudno jednoznacznie odpowiedzieć, być może dlatego, że kazania odpustowe należą zawsze do określonego typu kazań tematycznych czy okolicznościowych. O ich rodzaju i treści w głównej mierze decyduje tytuł kościoła, w którym odbywa się uroczystość odpustowa. Są to zatem kazania o tajemnicach i przymiotach Bożych, Trójcy Przenajświętszej, o Chrystusie, o Duchu Świętym, Najświętszej Maryi Pannie, aniołach i świętych. Stąd też kaznodzieje kierują się ustalonymi zasadami danego typu posługi słowa Bożego. Różnica polega m.in. na tym, że te kazania głosi się z racji szczególnej okoliczności, jaką jest odpust i należy w nich do niego nawiązywać, a także głosić je w sposób dostosowany do celu danej uroczystości. Trzeba więc dopracowywać teorię tego typu kazań, tym bardziej, że współczesna homiletyka jest niekompletna. Brak w niej ujęcia całościowego, niektóre zagadnienia omawia się bardzo szczegółowo, a inne

⁶ S. MOMIDŁOWSKI, *Kazania odpustowe*, w: *Homiletyka duszpasterska*, red. Z. Pilch, Wydawnictwo „Przeglądu Homiletycznego”, Kielce 1935 [odtąd skrót: HDp], s. 451-454.

⁷ Tamże, s. 452.

⁸ Tamże, s. 452.

⁹ Tamże, s. 452.

¹⁰ Tamże, s. 453.

czekają na refleksję i to z racji typowo duszpasterskich, np. kazania do grup stanowych i zawodowych.

2. DONIOSŁOŚĆ, TREŚĆ I FORMA KAZAŃ ODPUSTOWYCH

Ks. Stefan Momidłowski napisał: „kazanie odpustowe powinno być w szczególniejszy sposób przygotowane, obmyślane, bo tylko wtedy przyniesie należyty owoc”¹¹. Wymaga ono starannego opracowania, gdyż słucha je zwykle większa liczba wiernych świeckich, a także i kapłanów. Podniosła uroczystość w parafii stwarza dobrą okazję do głębszego i bardziej skutecznego oddziaływania na słuchaczy. Na odpust przychodzą także ci, którzy rzadko uczęszczają do kościoła, tzw. okazjonariusze lub parafianie od „wielkich dzwonów”. Jest też okazja do spowiedzi, pojednania się z Bogiem i ludźmi, a przez dobre kazanie możemy w tym wydatnie pomóc uczestnikom odpustu. Dlatego kaznodzieja będzie z tym kazaniem dłużej „chodził”, rozmyślał nad nim, tworzył je w sferze intelektualnej i emocjonalnej oraz opracowywał na piśmie. Jest to ułatwione, gdyż zwykle, poza wyjątkami, z prośbą o wygłoszenie kazania odpustowego znacznie wcześniej zwraca się ksiądz proboszcz lub inny przełożony odpowiedzialny za organizowanie tej uroczystości. Chyba, że wyjątkowo, ze względu na doraźne okoliczności, kaznodzieja w ostatniej chwili musi się przygotowywać do takiego wystąpienia. Trudno jednak mówić o starannym przygotowaniu się do kazania odpustowego bez pisania go w całości, a przynajmniej bez sporządzania szczegółowego szkicu. Zawsze należy uwzględnić cztery aspekty: 1) liturgię słowa, a szczególnie Ewangelię powiązaną z I czytaniem; 2) patrona dnia lub tytuł kościoła; 3) sprawowaną liturgię; 4) potrzeby słuchaczy, uczestników uroczystości. Tak stworzona homilia (kazanie) okolicznościowa głęboko zapadnie w sercu kaznodziei, a przez niego przeniknie do serc słuchaczy. Będzie głosił w sposób podniosły i uroczysty, unikając sztucznej emfazy lub tonu kaznodziejskiego. Nie do przyjęcia jest głoszenie kazań odpustowych bez głębszego przeżycia, przemodlenia, w sposób monotony i usypiający. Lepiej nie zapraszać takich kaznodziejów, gdyż zamiast pomóc, zaniżą poziom uroczystości, tym bardziej, gdy będą głosić słowo Boże zbyt krótko.

Dobrze zorganizowany odpust wymaga przygotowania parafian, np. przez odpowiednie triduum, czterdziestogodzinne nabożeństwo¹², a nawet rekolek-

¹¹ S. MOMIDŁOWSKI, *Kazania odpustowe*, s. 453.

¹² Tamże, s. 452.

cje. Przez te formy ćwiczeń duchowych przybliżymy istotę odpustu uczestnikom, doprowadzimy ich do spowiedzi, a przez to ułatwimy pozytywny wpływ kazania głoszonego podczas uroczystej Mszy św. Słowo Boże głoszone w takiej atmosferze będzie owocne.

Ze względu na dużą różnorodność słuchaczy należy wybrać temat bardziej ogólny i szerszy, aby odpowiadał wszystkim. W kazaniu trzeba uwzględnić tajemnicę dnia, a więc tytuł lub patrona kościoła, aby uwydatnić cel kultu i jego znaczenie dla parafii. Odpust to dzień imienin kościoła i całej parafii, stąd dobrze będzie nawiązać do jej historii. Kaznodzieja uwydatni sens odpustu oraz wskaże na sposób jego przeżywania w świątyni, rodzinie i parafii, a także przestrzeże przed czysto świeckim traktowaniem tej uroczystości. Celowe będzie podkreślanie znaczenia dobrych zwyczajów rodzinnych i parafialnych, uwydatnienie roli świątecznej radości, trzeźwości i godziwej rozrywki. Odpust nie oznacza „rozputy”, hulaszce zabawy itp.

Na treść kazań odpustowych wskazuje ich typologia związana z tytułami kościołów. Są to najpierw kazania o Bogu w Trójcy Jedynym i przymiotach boskich (KKK 198-324)¹³, następnie kazania na wybrane uroczystości i święta Pańskie, czyli o treściach chrystologicznych (KKK 430-637)¹⁴. Z kolei ważne miejsce zajmą kazania o Najświętszej Maryi Pannie (KKK 484-511)¹⁵ i o aniołach (KKK 328-336)¹⁶. W końcu należy wymienić odpustowe kazania hagiograficzne¹⁷. Głosząc kazania odpustowe trzeba pogłębiać wiarę,

¹³ J. ŁAPOT, *Kazania o Bogu*, HDp, s. 312-315; T. WĘCŁAWSKI, *Jak mówić o Bogu*, w: *Prawdy wiary w przepowiadaniu*, red. W. Przyczyna, Wydawnictwo M, Kraków 2002, s. 23-38; S. BUDZIK, *Jak mówić o Duchu Świętym*, w: *Prawdy wiary w przepowiadaniu*, s. 63-89.

¹⁴ J. SZYMIK, *Jak mówić dziś o Jezusie Chrystusie*, w: *Prawdy wiary w przepowiadaniu*, s. 39-62; J. TWARDY, *Kazania na uroczystości i Święta Pańskie w ujęciu Andreasa Grubera*, „Przegląd Homiletyczny” [odtąd skrót: PH] 8(2004), s. 87-96; Z. PILCH, *Przepowiadanie Chrystusa*, HDp, s. 315-320; J. KUDASIEWICZ, *Homilie na Święta Pańskie a problem homiletyczny*, PH 8(2004), s. 33-44; S. CZERWIK, *Homilia o misterium (misteriach) Chrystusa w cyklu roku liturgicznego*, PH 8(2004), s. 45-57; J.A. WALLACE, *Przepowiadanie na Święta Pańskie*, PH 8(2004), s. 59-85; J. SALIJ, *Jak dziś mówić o Jezusie Chrystusie?*, PH 8(2004), s. 97-106. Zob. S. DYK, *Współczesne przepowiadanie homilijne misterium publicznego życia Jezusa*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2008.

¹⁵ W. ŻYCIŃSKI, *Jak mówić o Maryi*, w: *Prawdy wiary w przepowiadaniu*, s. 75-89; J. TWARDY, *Głoszenie kazań maryjnych*, w: *Kościół czci Matkę Pana*, red. W. Siwak, Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej, Przemyśl 2003, s. 149-170; W. SIWAK, *Jaka ikona Maryi w przepowiadaniu peregrynacyjnym*, w: *Kościół czci Matkę Pana*, s. 171-189.

¹⁶ K. GÓŹDŹ, *Jak mówić o aniołach*, w: *Prawdy wiary w przepowiadaniu*, s. 91-105; J. TWARDY, *Kaznodziejstwo o aniołach*, Księgarnia św. Jacka, Katowice 2009, s. 100-124.

¹⁷ K. PANUŚ, *Jak mówić o świętych*, w: *Prawdy wiary w przepowiadaniu*, s. 125-141; H. PAGIEWSKI, *Kazania hagiograficzne*, „Materiały Problemowe” 20(1988) nr 3, s. 110-118;

odważnie i jasno przybliżać problemy moralne i pobudzać słuchaczy do życia chrześcijańskiego. Należy także wystrzegać się moralizatorstwa i negatywizmu. Wymagane jest taktowne i życzliwe odnoszenie się do parafian, bez karcenia ich przy gościach, bo mogłoby to budzić niesmak, a nawet uprzedzać do Kościoła.

Pod względem formy kazanie odpustowe może być dłuższe, ale nie powinno przekraczać 30 minut, gdyż liturgia jest uroczysta, dłużej trwa Komunia święta i zwykle odbywa się procesja z Najświętszym Sakramentem. Kompozycja kazania powinna być poprawna, logiczna i przejrzysta, należy je głosić jasnym i pięknym językiem, w dobrym stylu. Przez staranne przygotowanie i wygłoszenie kazania kaznodzieja wyraża swój szacunek dla wiernych, troskę o ich zbawienie.

3. KAZANIE ODPUSTOWE

JAKO PRZEMÓWIENIE DO LICZNIE ZEBRANYCH SŁUCHACZY

Mówiąc o homilii odpustowej, można by ją określić jako „kazanie od wielkich dzwonów”. Niejednokrotnie głosi się ją do większej liczby słuchaczy, określanej mianem rzesz lub tłumów. Homilie/kazania wygłaszają zazwyczaj wyżsi duchowni, biskupi, przełożeni zakonni, czy w ogóle wybitni kaznodzieje¹⁸. Wystarczy wymienić Jasną Górę, Kraków-Łagiewniki, Licheń, kalwarię, liczne sanktuaria z koronowanymi obrazami i figurami. W okresie od wiosny do jesieni uroczystości odbywają się pod gołym niebem, a i wielkie świątynie mogą pomieścić licznych wiernych. Kaznodzieja, który głosi słowo Boże w tak szczególnych miejscach, powinien starannie się przygotowywać z myślą o odpowiedzialności przed Bogiem i ludźmi. Dlatego obowiązują odpowiednie wymagania dotyczące treści i formy tego typu przemówień o charakterze religijnym.

Interesujące nas zagadnienie wymaga dopracowania, gdyż w polskiej homiletyce do rzadkości należy refleksja na powyższy temat. W ciągu ostatnich pięćdziesięciu ośmiu lat (1958-2016) (1958-2016) napotkano na dwu autorów,

J. KUDASIEWICZ, „Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty Pan, Bóg wasz!” PH 7(2003), s. 77-87; H. WITCZYK, „Świętość” w Nowym Testamencie – dar Ojca, PH 7(2003), s. 89-97; P. MISZTAŁ, Aktualność przestań polskich świętych i błogosławionych, PH 7(2003), s. 99-116; L. GRYGIEL, Jak mówić o świętych. Kilka myśli spod ambony, PH 7(2003), s. 117-121; J.A. WALLACE, Przepowiadanie o świętych (część druga), PH 7(2003), s. 123-142.

¹⁸ S. MOMIŁOWSKI, Kazania odpustowe, s. 453.

którzy zajęli się kazaniem do tłumów, a przecież problem jest ciągle aktualny, gdyż do wielu miejsc pielgrzymkowych przychodzą liczni wierni. Dla wszystkich, niezależnie od miejsca i funkcji pełnionej w Kościele, mogą być przydatne wskazania podane przez ks. Zygmunta Pilcha, który napisał o kazaniach do rzesz¹⁹ i ks. Edwarda Stańka, który omówił teorię kazań do tłumów²⁰. Obydwu autorom chodzi o kazania do wielkiej liczby uczestników odpustu lub innej uroczystości kościelnej i liturgicznej, co stawia kaznodziejów przed wielkimi wyzwaniem.

Mówiąc o kazaniach głoszonych do licznych słuchaczy, trzeba najpierw sięgnąć do Pisma Świętego, gdyż tam spotykamy się z tego rodzaju nauczaniem. Konkordancja biblijna wskazuje na dwa miejsca, w których występuje słowo „rzesza”. W Księdze Wyjścia znajdujemy słowa Izraelitów skierowane przeciw Mojżeszowi i Aaronowi: „Wyprowadziliście nas na tę pustynię, aby głodem zamorzyć całą tę rzeszę” (16,3). W Nowym Testamencie Dzieje Apostolskie wskazują na Barnabę i Szawła, którzy „pracowali razem w Kościele nauczając wielką rzeszę ludzi” (Dz 11,26). Natomiast słowo „tłum” występuje 196 razy w Piśmie Świętym, w tym 40 razy w Starym Testamencie, a 156 razy w Nowym, z tego 133 razy w Ewangeliach, 19 razy w Dziejach Apostolskich, 4 razy w Apokalipsie. Tak więc przede wszystkim to określenie jest związane z nauczaniem Jezusa Chrystusa i ma głównie wydźwięk pozytywny; szły bowiem za Nim tłumy ludzi, słuchały Go bądź szukały wielkie tłumy lub rzesze ludzi. W pewnych jednak sytuacjach te tłumy reagowały negatywnie, jak to miało miejsce podczas męki, kiedy żydzi „namówili tłumy” (Mt 27,20), a te wołały: „Na krzyż z Nim!” (Mt 27,22). Ks. Edward Staniek pisze, że „Ewangelia jest wezwaniem do myślenia, tłum nie myśli”²¹. Dzieje się tak, gdy tłum podlega manipulacji lub myśli inaczej niż głosiciel mowy.

Warto byłoby przeanalizować wszystkie miejsca dotyczące tłumów, zawarte w Ewangeliach i innych księgach Pisma Świętego. Ogólnie można stwierdzić, że większość tych tekstów ma wydźwięk pozytywny. Problematyczne jest więc zdanie: „Trzeba ciągle pamiętać, że Chrystus unikał tłumów. Należy przypomnieć moment, iż usunął się na bok, gdy chcieli Go obwołać królem”²². Trudno na tej podstawie ogólnie stwierdzić, że „Chrystus unikał tłu-

¹⁹ Z. PILCH, *Wykład zasad kościelnej wymowy*, Pallottinum, Poznań 1958, s. 286-288.

²⁰ E. STANIEK, *Z kaznodziejskiego warsztatu*, Wydawnictwo św. Stanisława BM Archidiecezji Krakowskiej, Kraków 1997, s. 123-125 (Wyd. 2:2002), s. 110-111).

²¹ E. STANIEK, *Z kaznodziejskiego warsztatu*, s. 110.

²² Tamże, s. 110.

mów”²³. W większości przypadków opisanych w czterech Ewangeliach dominują pozytywne stwierdzenia, że tłumy słuchały Jezusa lub towarzyszyły Mu podczas Jego nauczania. Typowym przykładem jest kazanie na górze, gdzie spotykamy słowa: „Jezus widząc tłumy, wszedł na górę” (Mt 5,1); „Gdy zszedł z góry, postępowały za nim wielkie tłumy” (Mt 8,1).

W głoszeniu słowa Bożego do tłumów trzeba zatem uczyć się od Jezusa Chrystusa – Mistrza wszystkich czasów. Warto więc przestudiować kazanie na górze (Mt 5-7), zarówno pod względem jego treści, jak i formy. Podobnie inne miejsca w czterech Ewangeliach dowodzą, że Chrystus spotykał się z tłumami, nauczał je, a one żywo reagowały na Jego słowa i czyny. Dla kaznodziei Zbawiciel jest pierwowzorem głoszenia słowa Bożego do licznie zebranych słuchaczy.

Spróbujmy zatem przybliżyć wskazania wymienionych wcześniej dwu homiletów. Ks. Zygmunt Pilch zwraca uwagę na tzw. psychologię tłumy, twierdzi, że rzesza to zbiorowy, żywy organizm, wrażliwy i bardzo pobudliwy. Licznie zebrani ludzie odznaczają się szczególnym nastrojem psychicznym, szybciej reagują na głoszone słowo, zaspokajają przez to swoje duchowe potrzeby i związane z nimi przeżycia²⁴. Dlatego też nie zrównoważone i nadmierne działanie na uczucia słuchaczy byłoby przysłowiowym dolewaniem oliwy do ognia²⁵. Wspomniany homileta zaznacza: „Na tłumy działa myśl, byle była żywa, zapalna. Mowa sucha, szkolna nie wywoła najmniejszego wrażenia. Natomiast idea podana w obrazie, w przykładzie, działa sugestywnie, momentalnie się przyjmuje. Zbiorowy słuchacz ma to do siebie, że chce rzecz widzieć, niejako rękami jej dotykać. Posiada wyjątkowo wrażliwą wyobraźnię i pobudliwe uczucia. Trzeba zatem trafiać do jego umysłu przez zmysły, przez wyobraźnię. Idee i pojęcia trzeba mu dawać w obrazach i przykładach. Wszak pierwszy znawca ludzkiej natury, Stwórca, nawet działanie łaski zmaterializował, a raczej usymbolizował w sakramentalnych znakach (materia i forma). Taka zatem droga wiedzie najniezawodniej do psychiki zarówno jednostki, jak i zbiorowego słuchacza”²⁶.

Ponieważ ludzie, znajdujący się w wielkiej rzeszy, są wrażliwi pod względem emocjonalnym i podatni na nastroje, dlatego niedopuszczalne jest granie na uczuciach. Owszem, trzeba słuchaczy „wychowywać, podnosić, rozbudzać

²³ Tamże, s. 110.

²⁴ Z. PILCH, *Wykład zasad kościelnej wymowy*, s. 286.

²⁵ Tamże, s. 286.

²⁶ Tamże, s. 286-287.

w nich szlachetne uczucia”²⁷. W związku z mocnym działaniem na uczucie i wyobraźnię ks. Pilch przestrzega głosicieli misji parafialnych przed przesadą w akcentowaniu ciężkości grzechów, spowiedzi świętokradzkiej, sądu Bożego czy nauki o piekle. Może to u słabszych psychicznie słuchaczy wywoływać rozstrój nerwowy, a nawet obłąd. Kaznodzieja nie może powodować u wiernych załamania na duchu, wywoływać dręczących rozterek, rozpacz lub chorób psychicznych. Ma odnosić się do ludzi z wyczuciem i taktem, podnosić ich na duchu, uspokajać lub tak wstrząsać, aby się nawracali²⁸. Chodzi zatem o rozbudzanie uczuć szlachetnych i wzniosłych, takich, które łączą słuchaczy, aby jedni mogli wpływać na drugich²⁹. Kaznodzieja nie może zatem ograniczać swego wpływu do wywoływania przelotnych nastrojów lub chwilowych wrażeń, ale powinien w sposób jasny i zdecydowany przekazywać takie treści, w tym także hasła, które głęboko utkwia w umysłach i sercach słuchaczy, pomogą odrodzić ich życie religijne, zdobywać dla Boga zatwardziały grzeszników. Nigdy nie powinien gasić zapału, ale zawsze ma podnosić na duchu, uaktywniać, pobudzać do działania³⁰. Jako znawca psychiki wiernych kaznodzieja będzie dobrym strategiem, człowiekiem mocnym duchowo, który budzi zaufanie u wiernych, co jest bardzo ważne w dobie kryzysu autorytetów.

Widzimy więc, że ks. Pilch konsekwentnie stosuje zasady homiletyki w refleksji na temat kazania kierowanego do rzesz, które wymaga szczególnego przygotowania pod względem treści i formy, a w tym przemyślenia sposobów oddziaływania na psychikę słuchaczy. Kaznodzieja powinien być dobrym duszpasterzem – psychologiem, musi też dobrze znać i realizować zasady retoryki.

Ks. Edward Staniek nie używa słowa „rzesza”, ale pisze o kazaniach do tłumów, przez co rozumie „nie tyle duże zgromadzenie ludzi, ile atmosferę, która ściśle określa specyfikę myślenia i reagowania zebranych ludzi”³¹. Według niego nie było tłumem blisko dwumilionowe zgromadzenie wiernych

²⁷ Tamże, s. 287.

²⁸ Tamże, s. 287.

²⁹ „Kaznodzieja powinien rozbudzać nastroje szlachetne, wzniosłe i poruszające co wrażliwsze dusze, za ich przewodnictwem zdobywać jednostki twardsze: niech wszyscy żyją jedną prawdą i wspólnym uczuciem. Powinien uwzględniać wspólne uczucia słuchaczy, które ich łączą. Wszak to niezwykle wdzięczne zadanie – całą zebraną rzeszę nakłonić do zbiorowej decyzji, do określonych aktów woli”. Tamże, s. 287.

³⁰ Tamże, s. 287-288.

³¹ E. STANIEK, *Z kaznodziejskiego warsztatu*, s. 110.

na błoniach krakowskich, kiedy Jan Paweł II kanonizował Jadwigę Królową³². Natomiast tłum tworzą ludzie, którzy odznaczają się wyłączonym lub osłabionym myśleniem krytycznym, charakteryzuje ich anonimowość, duże poczucie siły, są oni podatni na sugestie, ale do pewnego stopnia tracą swą osobowość. Przeciwnie, człowiek krytyczny wyłącza się z tłumu³³. Bez-krytyczny tłum jest często manipulowany przez silnych przewodników, jego reakcje opierają się na uczuciach. Bardziej liczą się hasła, mniej argumentacja, drastyczne obrazy, skrajne rozstrzygnięcia³⁴. Według ks. Stańka przykładem kazania do tłumów jest mowa kaznodziei w przypadku buntu wiernych przeciwko decyzjom kurii biskupiej lub przeciwko proboszczowi. Może to być także reakcja wiernych na zbezczeszczenie świątyni lub na zabójstwo niewinnego człowieka. Dlatego kaznodzieja powinien liczyć się z reakcją tłumu, musi być roztropny, mądry, duchowo mocny, ma łagodzić zaognione przeżycia, uspokajać ludzi. Podobnie jak w teorii ks. Pilcha pomocne będą odpowiednie hasła i obrazy. Przy czym celowe jest powtarzanie jasnych prawd i zasad, a trzeba unikać „zniechęcających słów, tworzyć nowe, fascynujące. Tonacja głosu winna być wyciszająca. Stopniowo, o ile kaznodzieja trafi do tłumu i zyska posłuch, należy ukierunkować jego siłę na działanie twórcze”³⁵. Ks. Staniek radzi, aby obok głoszącego kazanie był drugi kaznodzieja, który mógłby podjąć mowę w chwili krytycznej przemówienia tego pierwszego.

Wspomniany homileta zauważa, że w przemawianiu do tłumów mogą być pomocne studia z zakresu tworzenia i skuteczności reklamy, która działa na wielu ludzi. „Twórcy reklamy muszą doskonale znać mechanizm powstawania «duszy» tłumu. Język współczesnej reklamy jest opracowany w sposób wyjątkowo precyzyjny. Kaznodzieja ma do czynienia ze słuchaczami, którzy często są oczarowani reklamami”³⁶.

Można zatem powiedzieć, że stwierdzenia ks. Stańka częściowo pokrywają się ze wskazaniem ks. Pilcha, gdyż obaj uwrażliwiają kaznodziejów na powagę sytuacji, potrzebę liczenia się z nadzwyczajnymi okolicznościami i oczekiwaniami słuchaczy. Bliższe jednak teorii kazań do tłumów są wskazania ks. Pilcha, który przede wszystkim uwzględnia zgromadzenia o charakterze ko-

³² Tamże, s. 110.

³³ Trudno twierdzić, że „profesor w sposobie reagowania niewiele różni się od nastolatka”. Tamże, s. 110.

³⁴ Tamże, s. 110.

³⁵ Tamże, s. 111.

³⁶ Tamże, s. 111.

ścielnym lub liturgicznym. Natomiast refleksje ks. Stańka bardziej dotyczą przemówień o charakterze religijno-społecznym. Można więc z przybliżonych wskazań homiletycznych wiele zaczerpnąć do głoszenia kazań odpustowych w ogóle, a w tym kierowanych do większej liczby słuchaczy.

PODSUMOWANIE I WNIOSKI

1) Homilie odpustowe lub tematyczne kazania okolicznościowe wymagają bardzo pieczołowitego przygotowania i starannego wygłoszenia. Wynika to z rangi uroczystości, oczekiwań słuchaczy, często licznie zgromadzonych w świątyni lub na placu pod gołym niebem. Kaznodzieja ma bowiem przemawiać do wielu ludzi zróżnicowanych pod względem wieku, wykształcenia, zawodu i pozycji społecznej. Musi też pamiętać o tym, że współcześni słuchacze oczekują dobrego kazania, są krytyczni i wymagający. Nie każdy jednak duchowny ma predyspozycje do głoszenia kazań do tłumów, a w tym taki, który cierpi na niedomagania głosowe, mówi za cicho i monotonie, ma braki w modulacji.

2) Pod względem treści kazanie odpustowe lub jemu podobne powinno zawierać głębokie prawdy biblijno-teologiczne aktualizowane w kontekście liturgicznym, eklezjalnym i egzystencjalnym. Należy unikać moralizowania, mówienia z przesadą i negatywnie, w sposób demagogiczny, co obniża poziom ambony. Za papieżem Franciszkiem trzeba powiedzieć: „Dobra homilia, jak powiadał mi stary mistrz, powinna zawierać «jedną myśl, jedno uczucie i jeden obraz»” (*Evangelii Gaudium*, nr 157)³⁷. Szczególnie ważna jest jedność tematu. Celowe jest także, aby w kazaniach odpustowych i innych, adresowanych do większej liczby słuchaczy, poruszać także problemy związane z katolicką nauką społeczną.

3) Kaznodzieja powinien dobrze przemyśleć treść wystąpienia, logicznie i interesująco je uporządkować, przekazać w sposób przejrzysty, pięknym i komunikatywnym językiem. Chodzi o to, aby wierni chętnie słuchali kazania i zapamiętywali je. Istotne jest działanie na wszystkie sfery psychiki słuchaczy, a więc na ich umysł za pomocą wyobraźni, aby niejako mogli oglądać (widzieć) głoszoną prawdę. Podając zaś odpowiednią motywację wydatnie wpłyniemy na ich sferę wolitywną, aby zajęli właściwą postawę

³⁷ Zob. J. TWARDY, *Proces przygotowania homilii*, „Roczniki Teologiczne” 61(2014), z. 12, s. 83.

i podjęli działanie. Natomiast wpływ na sferę emocjonalną będzie służył wspomnianym wyżej trzem formom oddziaływania na psychikę słuchaczy. Nie jest bowiem wskazane nadmierne działanie na uczucia słuchaczy, co mogłoby pomniejszać obiektywizm kazań, gdyż uczestnicy wielkiego zgromadzenia są bardziej uwrażliwieni pod względem emocjonalnym. Kazanie nie może jednak przerodzić się w przemówienie głoszone na wiecu o charakterze religijno-społecznym. Dobrze będzie niektóre zdania powtórzyć, czy posłużyć się hasłami. Lepiej posługiwać się zdaniami krótszymi lub średniej długości, a unikać zdań obciążonych wieloma wątkami. Najlepiej nie czytać kazania, ale głosić je z pamięci, z głowy. Jeśli jednak kaznodzieja ma trudności w tym względzie, powinien kazanie napisać w stylu mowy żywej i przeczytać je wolniej, dobitnie, z zachowaniem podkreśleń interpretacyjnych, pauz logicznych i psychologicznych. Tempo mowy zawsze powinno być średnie, a nawet w pewnych miejscach wolne. Zależy to przede wszystkim od wielkości pomieszczenia, placu, czy zastosowanego nagłośnienia.

4) Celowe jest poznawanie kaznodziejstwa odpustowego i rozwijanie jego teorii dla dobra głosicieli i słuchaczy słowa Bożego. We współczesnej literaturze kaznodziejskiej mało jest drukowanych kazań odpustowych. Można by ich szukać w drukowanych zbiorach kazań okolicznościowych różnych autorów. Mogą to być również nagrania kazań wygłoszonych w sanktuariach diecezjalnych i ogólnopolskich. Dzięki analizie kazań/homilii odpustowych możemy poznawać ich treść i formę w aspekcie homilijnym, tematycznym, okolicznościowym, patriotycznym, społecznym i innym. Ciągłe aktualny jest rozwój homiletycznej refleksji na temat rodzajów kazań odpustowych, ich treści teocentrycznych, chrystologicznych i eklezjalnych, maryjnych i hagiograficznych. Dobrze będzie wskazania homiletyczne ilustrować przykładami z praktyki kaznodziejskiej, co sprawi, że teoria otrzyma swoje osadzenie w praktyce i będzie do niej prowadzić.

BIBLIOGRAFIA

- BUDZIK S., Jak mówić o Duchu Świętym, w: Prawdy wiary w przepowiadaniu, red. W. Przyczyna, Wydawnictwo M, Kraków 2002, s. 63-89.
- CZERWIK S., Homilia o misterium (misteriach) Chrystusa w cyklu roku liturgicznego, „Przegląd Homiletyczny” 8(2004), s. 45-57.
- DYK S., Współczesne przepowiadanie homilijne misterium publicznego życia Jezusa, Wydawnictwo KUL, Lublin 2008.
- GÓZDŹ K., Jak mówić o aniołach, w: Prawdy wiary w przepowiadaniu, red. W. Przyczyna, Wydawnictwo M, Kraków 2002, s. 91-105.

- GRYGIEL L., Jak mówić o świętych. Kilka myśli spod ambony, „Przegląd Homiletyczny” 7(2003), 117-121.
- KUDASIEWICZ J., Homilie na Święta Pańskie a problem homiletyczny, „Przegląd Homiletyczny” 8(2004), s. 33-44.
- KUDASIEWICZ J., „Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty Pan, Bóg wasz!”, „Przegląd Homiletyczny” 7(2003), s. 77-87.
- ŁAPOT J., Kazania o Bogu, w: Homiletyka duszpasterska, red. Z. Pilch, Wydawnictwo „Przeglądu Homiletycznego”, Kielce 1935, s. 312-315.
- MISZTAŁ P., Aktualność przesłań polskich świętych i błogosławionych, „Przegląd Homiletyczny” 7(2003), s. 99-116.
- MOMIDŁOWSKI S., Kazania odpustowe, w: Homiletyka duszpasterska, red. Z. Pilch, Wydawnictwo „Przeglądu Homiletycznego”, Kielce 1935, s. 451-454.
- PAGIEWSKI H., Kazania hagiograficzne, „Materiały Problemowe” 20(1988), nr 3, s. 110-118.
- PANUŚ K., Jak mówić o świętych, w: Prawdy wiary w przepowiadaniu, red. W. Przyczyna, Wydawnictwo M, Kraków 2002, s. 125-141.
- PILCH Z., Przepowiadanie Chrystusa, w: Homiletyka duszpasterska, red. Z. Pilch, Wydawnictwo „Przeglądu Homiletycznego”, Kielce 1935, s. 315-320.
- PILCH Z., Wykład zasad kościelnej wymowy, Pallottinum, Poznań 1958.
- SALIJ J., Jak dziś mówić o Jezusie Chrystusie?, „Przegląd Homiletyczny” 8(2004), s. 97-106.
- SIWAK W., Jaka ikona Maryi w przepowiadaniu peregrynacyjnym, w: Kościół czci Matkę Pana, red. W. Siwak, Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej, Przemyśl 2003, s. 171-189.
- STANIEK E., Z kaznodziejskiego warsztatu, Wydawnictwo św. Stanisława BM Archidiecezji Krakowskiej, Kraków 1997 (Wyd. 2 – Wydawnictwo św. Stanisława BM Archidiecezji Krakowskiej, Kraków 2002).
- SZYMIK J., Jak mówić dziś o Jezusie Chrystusie, w: Prawdy wiary w przepowiadaniu, red. W. Przyczyna, Wydawnictwo M, Kraków 2002, s. 39-62.
- TWARDY J., Głoszenie kazań maryjnych, w: Kościół czci Matkę Pana, red. W. Siwak, Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej, Przemyśl 2003, s. 149-170.
- TWARDY J., Kazania na uroczystości i Święta Pańskie w ujęciu Andreasa Grubera, „Przegląd Homiletyczny” 8(2004), s. 87-96.
- TWARDY J., Kaznodziejstwo o aniołach, Księgarnia św. Jacka, Katowice 2009.
- TWARDY J., Proces przygotowania homilii, „Roczniki Teologiczne” 61(2014), z. 12, s. 73-88.
- WALLACE J.A., Przepowiadanie na Święta Pańskie, „Przegląd Homiletyczny” 8(2004), s. 59-85.
- WALLACE J.A., Przepowiadanie o świętych (część druga), „Przegląd Homiletyczny” 7(2003), s. 123-142.
- WĘCŁAWSKI T., Jak mówić o Bogu, w: Prawdy wiary w przepowiadaniu, red. W. Przyczyna, Wydawnictwo M, Kraków 2002, s. 23-38.
- WILCZEK J., Pastoralna o homiletyce, t. 1, Czcionkami Karola Budweisera, Kraków 1964.
- WITCZYK H., „Świętość” w Nowym Testamencie – dar Ojca, „Przegląd Homiletyczny” 7(2003), s. 89-97.
- ŻYCIŃSKI W., Jak Mówić o Maryi, w: Prawdy wiary w przepowiadaniu, red. W. Przyczyna, Wydawnictwo M, Kraków 2002, s. 75-89.

GŁOSZENIE KAZAŃ ODPUSTOWYCH

S t r e s z c z e n i e

Refleksja na temat kazań i homilii odpustowych jest mało rozwinięta w polskiej homiletyce. Dostrzegając potrzebę w tej dziedzinie, autor wskazał najpierw na dotychczasową teorię tych kazań, a następnie uwydatnił ich doniosłość, treść i formę oraz podkreślił znaczenie starannego przygotowania każdej jednostki kaznodziejskiej. W głoszeniu kazań odpustowych pomocne będą także wskazania dotyczące przemówień kierowanych do licznie zgromadzonych słuchaczy, do rzesz lub tłumów. Kaznodzieje odpustowi powinni czerpać z homiletycznych wskazań na temat kazań o Bogu w Trójcy Jedynym, Chrystusie, Maryi, aniołach i świętych. Celowa jest także analiza drukowanych lub nagrywanych kazań odpustowych, aby można było poznawać kierunki przemian w tym rodzaju kościelnej posługi słowa.

Słowa kluczowe: homilia; kazanie tematyczne; homiletyka; odpust parafialny.